



Mistrzowie grilla

Konkurs TVP1 na mistrza grilla nadawany był na żywo. Na scenie uczestnicy finału: Jakub Ficek i Łukasz Żak z Imielina oraz Małgosia i Krystian z Krakowa, prowadzący to Odeta Moro i Karol Okrasa. Moment ogłoszenia wyników sms-owego głosowania. Zwycięzcami zostaje para z Krakowa, ale Karol Okrasa, który wcześniej spróbował przyrządzone przez finalistów hamburgery, podchodzi do imielińskiego duetu i wręcza im nagrodę. Odeta Moro zamarła, pozostałym miny zrzedły. - Widziałem, że są dwie pamiątkowe statuetki i myślałem, że dadzą je obu drużynom – komentuje dziś tę sytuację Jakub Ficek. Prowadzący reflektuje się, odbiera statuetkę Jakubowi i próbuje się wytłumaczyć tym, że sprawdzał, czy widownia jest czujna. Ale wyjaśnienie naszym zdaniem jest inne, niż to co powiedział. Tylko Okrasa próbował obie potrawy i wiedział, która była lepsza. Na scenie, w tym co zrobił, zadziałała jego podświadomość.

Imielin i Śląsk

Jakub i Łukasz podczas finału wystąpili w długich fartuchach w żółto-niebieskich górnośląskich barwach z napisem Imielin. Już podczas eliminacji mieli wydrukowaną na koszulkach nazwę miasta. Na pytanie dlaczego – odpowiadają pytaniem i zdziwieniem: - Jak można się nie pochwalić Imielinem – gdzie jest lepiej na świecie? Po co jechać na wczasy, jak tu jest najpiękniej. My się czujemy stąd, chcemy, by nasza mała społeczność była bardziej żyta.

Jak to się zaczęło

Jak często bywa – przypadkiem. - Oglądaliśmy mundial i żona w przerwie meczu zwróciła uwagę na ogłoszenie, że ma być konkurs grillowania. „I tak to kochacie robić, to się zgło-



Podczas telewizyjnego finału „Mistrza grilla”. Łukasz Żak i Jakub Ficek po prawej.

ście” - powiedziała – opowiada Łukasz Żak. - Zrobiliśmy sobie zdjęcie przy kociołku prażaków, napisaliśmy gwarą przepis oraz że jesteśmy sąsiadami (bo w regulaminie było, że przyjmują zgłoszenia od osób, które coś łączy) i wysłaliśmy – dodaje Jakub Ficek. Jak się okazało, z trzystu zgłoszeń telewizja wybrała 15 uczestników programu – i 12 par to byli zawodowi kucharze. Zaprosiła ich do luksusowego hotelu koło Słupska, gdzie odbywało się nagranie pierwszego programu (pisaliśmy o nim w poprzednim wydaniu Kuriera). Z 15 par do półfinału poprzez głosowanie sms-ami widzowie wybrali 4 ćwierćfinalistów.

Kulisy programu

Mistrzowie z Imielina zdradzają kulisy pierwszego programu, który na antenie trwał zaledwie 6 minut, ale jego nagranie aż 2 godziny. Najwięcej powtórek było związanych z pokazywaniem produktów sponsorów. - Trzeba było tak złapać opakowanie mięsa, albo trzymać nóż, by było widać nazwę producenta – opowiadają. - Co chwilę też ekipa przerywała kręcenie, gdy padło jakieś

słowo po śląsku (np. „frelka”), bo nie wiedzieli, o co chodzi. - Albo mówię – relacjonuje Jakub – że „potem wsadzemy do kraużów”. I słyszę: „stop nagranie – chłopaki, co to są krauzy”?

- Odecie Moro, która prowadziła program, chcieliście znaleźć męża w Imielinie, a nawet proponowaliście, żeby wybudowała dom, czyli zaczęła tu nowe życie – pytam moich rozmówców. - Naprawdę nie wiedzieliśmy, że dopiero co jest po rozwodzie. To był zupełny przypadek. Mało tego: nie wiedzieliśmy w ogóle, kto jest Odeta Moro. - Nie miała do was pretensji po programie? - Ani trochę. Z Imielina na nagranie przywieźli domowej roboty: grzybki, ajwar, ogórki kiszzone. Wszystko po nagraniu zjadła ekipa, a kamerzysta wypił nawet wodę z ogórków.

Finał

- Trochę się obawialiśmy, że przyjedziemy, a tam same gwiazdy znane z telewizji: Grzegorz Halama, Urszula, Feel, Karol Okrasa, Bilguun. Ale nie było gwiazdorzenia, wynoszenia się – powiedzieli, że mamy się czuć, jak równi im i byliśmy

z wszystkimi na „ty”. Dlatego szef kuchni Okrasa to dla nas Grzegorz – nie znamy nazwiska. Podczas prób podszedł do nas Piotr Kupicha z zespołu Fel i mówi: „Patrzcie: sami go role, ani se s kim pogodać nyy idzie.”

Program miał być nadany w piątek 25 lipca wieczorem, ale od rana w czwartek odbywały się próby – najpierw „na sucho”, a potem już z zespołami. Reżyserująca program jeszcze na 2 godziny przed transmisją upominała pochodzącego z Mongolii Bilguuna, żeby się nauczył słów piosenki, ale na nic – podczas koncertu „wysypał się” i musiała ratować sytuację Elżbieta Romanowska (znana między innymi z serialu „Ranczo”).

Przed transmisją musieli przygotować produkty – wiedzieli, że najpierw będzie robiony karczek i że mają na to 20 minut. Hamburger był zaskoczeniem. Wpadli na pomysł, by zrobić go nie po amerykańsku, ale na sposób południowy - mieli już wcześniej przygotowany ajwar, czyli pastę warzywną, do tego dodali grillowane warzywa i sos z cie-

Dokończenie na str. 5

egzemplarz
bezpłatny



Wakacje
w mieście

>> str. 4



Hala sportowa
na ukończeniu

>> str. 5



Katarzyna Lamik
lubi cyfry

>> str. 7



Nowy trener
„Pogoni”

>> str. 8

Kronika strażacka

5 i 6 lipca strażacy zabezpieczali Dni Imielina.

20 lipca przy ul. Adamskiego zastęp straży pożarnej z JRG Tychy pomagał Policji w otwarciu mieszkania, w którym ukrył się agresywny mężczyzna. Mężczyzna wcześniej biegł z siekierą po ulicy. Po wejściu do mieszkania mężczyzna strzelił z wiatrówki, raniąc jednego z policjantów w usta. Drugi z policjantów postrzelił mężczyznę w nogę w celu obezwładnienia go.

27 lipca na ul. Turystycznej strażacy usunęli niebezpiecznie zwisające nad jezdnią kable telefoniczne, które uniemożliwiały przejazd samochodów.

29 lipca przy ul. Satelickiej strażacy gasili pożar trawy.

30 lipca strażacy zostali wezwani do uszkodzonego (iskrzącego) odgromnika na słupie średniego napięcia przy ul. Wandy.

31 lipca strażacy otrzymali zgłoszenie, że w budynek gospodarczy na ul. Rubinowej uderzył piorun. Strażacy rozebrali część dachu oraz usunęli nadpalone deski.

4 sierpnia strażacy wraz z pogotowiem energetycznym usuwali przy ul. Wandy powalone przez silny wiatr drzewo, które uszkodziło linie energetyczne.

Ponadto 8 razy w lipcu strażacy usuwali gniazda os lub szerszeni. (osp)

KRONIKA POLICYJNA

9 lipca na ul. Nowozachęty policjanci zatrzymali 26-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 0,3 mg/l.

10 lipca na ul. Dunikowskiego policjanci zatrzymali 55-letniego mieszkańca Imielina, który uszkodził meble w mieszkaniu siostry. Straty wyniosły 800 zł.

17 lipca na ul. Drzymały policjanci zatrzymali 39-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,53 mg/l.

22 lipca na ul. Hallera policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca Łędzin, który skradł elementy kolejowe o wartości 600 zł.

23 lipca na ul. Brata Alberta policjanci zatrzymali mieszkankę Łędzin, która kierowała motorowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,5 mg/l.

26 lipca na ul. Maratońskiej policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Jaworzna, który pomimo orzeczonego przez sąd zakazu kierował samochodem, będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 1,82 mg/l.

29 lipca na ul. Brata Alberta policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Katowic w wieku 16 i 21 lat, którzy usiłowali włamać się do kiosku spożywczo-przemysłowego, jednak celu nie osiągnęli. Szerzej o tym zdarzeniu obok na dole strony.

31 lipca na ul. Dunikowskiego włamano się do sklepu Groszek, skąd skradziono papierosy wartości 8 tys. zł. W tym samym miejscu i czasie włamano się do sklepu FH Ewa, skąd skradziono papierosy wartości 7 tys. zł.

31 lipca na ul. Imielińskiej włamano się do domu jednorodzinnego, a następnie z posesji skradziono samochód BMW 5.

1 sierpnia przy zbiorniku wodnym skradziono 2 tablice rejestracyjne z opłaconymi oraz 1 z fiata pandy.

2 sierpnia na ul. Ściegiennego włamano się do domu jednorodzinnego, skąd skradziono 2 tys. zł i złotą biżuterię. Straty wyniosły 5,9 tys. zł. (kpp)

DYŻURY RADNYCH

1 września (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰ dyżurują radni: Jan Jurecki – okręg nr 10, Krzysztof Hajduczek – okręg nr 14, Tadeusz Hericht – okręg nr 15. Okręgi te obejmują ulice: Apeyczną, Bluszczową, Brzozy, Dąbrowskiej, Floriana, Brata Alberta od nr. 1 do nr. 45 i od nr. 2 do nr. 32c, Złocistą, Baranowicza, Drzymały, Kolejową, Dobrą, Francuską, Krótką, Miarki, Miłą, Uroczą, Wiosenną i Żeńców.

Odpowiedzialność małżonków i rozdzielnosc majątkowa

W poprzednim odcinku porad notarialnych pisaliśmy (Kurier nr 6) o majątku małżonków i wspólności ustawowej. Poniżej poruszony został temat odpowiedzialności małżonków za zobowiązania oraz rozdzielnosci majątkowej.

Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania przedstawia się następująco:

1) Jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka, wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków, to znaczy może zająć majątek osobisty tego małżonka, który zaciągnął zobowiązanie i majątek wspólny;

2) Jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie bez zgody drugiego małżonka albo zobowiązanie jednego z małżonków nie wynika z czynności prawnej, wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw, o których mowa w art. 33 pkt 9 (prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy), a jeżeli wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, także z przedmiotów majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa;

3) Jeżeli wierzytelność powstała przed powstaniem wspólności lub dotyczy majątku osobistego jednego z małżonków, wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw, o których mowa w art. 33 pkt 9 (prawa

autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy);

4) Jeżeli zobowiązanie zaciągnęli oboje małżonkowie, wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku wspólnego małżonków, oraz z majątku osobistego każdego małżonka.

Rozdzielnosc majątkowa

Jeżeli w małżeństwie oboje wiązuje rozdzielnosc, wówczas każdy małżonek posiada tylko jeden majątek – swój. Dotyczy to zarówno rzeczy i praw nabytych przed rozdzielnoscia, jak i po rozdzielnosci. Każdy samodzielnie dysponuje swoim majątkiem (bez zgody drugiego), a także sam odpowiada za zobowiązania, np. sam może zaciągać kredyty, pożyczki i sam je musi spłacać.

Należy pamiętać o tym, że na umowę majątkową małżeńską małżonkowie mogą się powoływać względem osób trzecich tylko wówczas, gdy jej zawarcie oraz jej rodzaj były tym osobom wiadome.

Wszystkie umowy majątkowe muszą być zawarte przed notariuszem w formie aktu notarialnego, to samo dotyczy umów o podział majątku wspólnego, jeżeli w skład takiego majątku wchodzi nieruchomość lub mieszkanie.

Oprócz omówionych krótko powyższej dwóch ustrojów majątkowych możliwe jest także zawarcie rozdzielnosci z wyrównaniem dorobków, wspólności majątkowej umownej. Można ustawowy ustrój wspólności rozszerzyć lub ograniczyć, przy czym z uwagi na to, że takie ustroje występują rzadko, więcej informacji na ich temat można nieodpłatnie uzyskać u notariusza.

Paulina Siekańska
Notariusz w Imielinie

Wyprawka szkolna

Urząd Miasta Imielin informuje, że w roku szkolnym 2014/2015 jest realizowany rządowy program pomocy uczniom „Wyprawka szkolna”. W Imielinie wnioski należy składać do 10 września w sekretariacie szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2014/2015 (Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego przy ul. Karola Miarki 7 lub Gimnazjum im. Powstańców Śląskich przy ul. Sapety 8). Szczegółowe kryteria przyznania pomocy zostały zamieszczone na stronie internetowej www.imielin.pl

Zmiana ruchu

Przygotowywana jest zmiana organizacji ruchu na ulicach Ściegiennego i Sapety. W związku z oddaniem do użytku hali sportowej i koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa w rejonie przedszkola i gimnazjum przewiduje się wprowadzenie ruchu jednokierunkowego pojazdów na obu ulicach dojazdowych. Zapewni on większą przelotowość i usprawni dojazd do wymienionych placówek.

Bezdomne zwierzęta

Urząd Miasta Imielin informuje o możliwości dokonywania zgłoszeń interwencyjnych dotyczących wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie Imielina i przekazywania ich do schroniska, udzielenia pomocy zwierzętom rannym lub zabierania padłych (w tym również leśnych) do utylizacji.

Zgłoszenia w celu podjęcia interwencji należy składać w Urzędzie Miasta Imielin na nr tel. 32 225 55 05. Natomiast poza godzinami pracy UM do dyżurnego dyspozytora oczyszczalni ścieków Miejskiej Spółki Komunalnej w Imielinie na nr. tel. 32 225 54 55 lub 32 225 84 58. (um)

Udaremnili włamanie

29 lipca dyżurny bieruńskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że na ul. Brata Alberta doszło do włamania do kiosku z gazetami. Dyżurny skierował na miejsce patrol prewencji. Korespondencję radiową słyszeli policjanci ruchu drogowego, którzy patrolowali rejon Imielina. Dzięki ich szybkiej reakcji mundurowi w ostatniej chwili zauważyli na

przystanku dwóch młodych mężczyzn z plecakiem, wsiadających do autobusu. Mężczyźni zachowywali się nerwowo i próbowali ukryć plecak pod siedzeniem. Policijny patrol zatrzymał autobus. Po dokonaniu kontroli plecaka okazało się, że znajdują się w nim przedmioty mogące służyć do popełnienia przestępstwa. Mężczyźni zostali zatrzymani.

Jak się okazało, obaj są mieszkańcami Katowic w wieku 21 i 16 lat. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie młodym przestępcom zarzutu usiłowania kradzieży z włamaniem. O losie starszego zadecyduje prokurator i sąd, natomiast 16-latek będzie odpowiadał przed sądem dla nieletnich. (kpp)

Jak rewitalizować miasto?

Przygotowywany jest Program Rewitalizacji Imielina. Aby poznać najbardziej istotne potrzeby mieszkańców w zakresie problemów społecznych, gospodarczych i przestrzennych przeprowadzono badania ankietowe. Objęły one mieszkańców, pracowników Urzędu Miasta, przedsiębiorców oraz radnych. Aby Program miał sens, niezbędny jest szeroki udział lokalnej społeczności oraz współpraca różnych podmiotów podczas jego przygotowania, konsultacji i wdrożenia. Ankiety są jednym z etapów prac nad Programem Rewitalizacji Miasta.

Dostęp do ankiet

Ankiety od 4 do 31 lipca można było wypełniać elektronicznie i przesłać jako plik tekstowy, on-line lub papierowo. Informacja o ankietach znalazła się na stronie internetowej Urzędu Miasta, parafii, pisaliśmy też o nich w naszej gazecie. Anketowani wyrażali swoją ocenę w punktach, mogli również za pośrednictwem formularza, zgłaszać pomysły na projekty, jakie powinny zostać ujęte w Lokalnym Programie Rewitalizacji. W badaniu wzięło udział 157 mieszkańców - 25 ankiet wypełnionych zostało w wersji papierowej, a 132 w wersji elektronicznej.

Kto wziął udział?

Zdecydowanie wśród ankietowanych przeważały osoby młode. Do 30 lat była ponad 1/3, natomiast osoby w wieku



31-40 lat to prawie 28 %. Wraz z wzrostem wieku stopniowo spadała liczba osób biorących udział w ankiecie. Najbardziej odpowiadały osoby powyżej 70 roku życia.

Wśród ankietowanych największą część stanowiły osoby zamieszkujące centrum Imielina (23,7%), następnie mieszkańcy takich części miasta jak: Wioski (12,2%), Jamnice (11%) Stara Gać (8%). Najmniej osób udzielających odpowiedzi zamieszkiwało Golcówkę. Ale były też osoby identyfikujące się z takimi częściami miasta jak Bagienko, Cisowiec, Granice, Jazd, Nowa Gać, Pasieczki, Zakaliszcze. 16,7% osób nie zlokalizowało miejsca zamieszkania.

Nowe zasady zbiorów pieniędzy

18 lipca weszła w życie nowa ustawa o zbiorach publicznych. Zwiększa ona dostępność informacji o zbiorach dla wszystkich obywateli, o tym, kto i na jakie cele zbiera środki. Wprowadza też elektroniczną, sprawną formę zgłaszania zbiorów.

Najważniejsze zmiany dotyczą następujących spraw:

- nie ma już urzędowych zgód na zbiórki publiczne,
- zgłoszenia zbiorów publicznych będzie można dokonywać pocztą lub elektronicznie – ta druga forma jest preferowana

m.in. dlatego, że jest szybsza. Aby dokonać zgłoszenia elektronicznie należy posiadać podpis elektroniczny lub bezpłatny „profil zaufany” czyli podpis elektroniczny przeznaczony do kontaktu obywateli z administracją, który można założyć na portalu ePUAP.gov.pl,

- zbiórki elektroniczne – np. przez przelewy - można prowadzić bez dodatkowych formalności,
- w przypadku publicznych zbiorów w gotówce i darów wystarczy proste zgłoszenie na ogólnopolskim portalu Zbiórki.

Co nam przeszkadza?

Jako zjawiska powszechnie występujące na terenie Imielina najczęściej ankietowanych wskazało:

- uciążliwy hałas (prawie 18% ankietowanych odpowiedziało, że jest to zjawisko powszechne lub bardzo powszechne). Ankietowani wiązali je najczęściej z intensywnym ruchem samochodowym na głównej drodze,
- słaby dostęp do bazy kulturalno-oświatowej i sportowej (ponad 16% respondentów zwróciło uwagę na powszechność występowania tego problemu),
- starzenie się społeczeństwa (ponad 15% ankietowanych zwróciło uwagę, iż mimo

znacznego przyrostu naturalnego w Imielinie oraz zwiększenia się liczby młodych mieszkańców miasta, coraz bardziej zwiększa się zapotrzebowanie na miejsca spotkań czy rekreacji dostosowane dla osób starszych,

- słabe zaangażowanie społeczne w życie miasta (ponad 12% ankietowanych wskazało, że jest to powszechnie występujący problem).

„Z przeanalizowanych ankiet wynika, iż respondenci generalnie postrzegają miasto bardzo pozytywnie – ich zdaniem większość takich zjawisk jak bezrobocie, ubóstwo, przestępczość, patologie społeczne, starzenie się społeczeństwa, spadek liczby ludności, słabe zaangażowanie społeczne w życie miasta, słaby dostęp do bazy kulturalno-oświatowej i sportowej, brak poczucia bezpieczeństwa, zanieczyszczenie środowiska i uciążliwy hałas występuje jedynie w niewielkim stopniu lub w ogóle” – czytamy w opracowaniu ankiety.

Jako zagrożenie ankietowani definiują silne tapnięcia wynikające z eksploatacji złóż w obrębie Imielina i okolic.

Ocena miasta

Mieszkańcy wskazywali konieczność budowy lub poprawy jakości ścieżek rowerowych na terenie całego miasta. Problem odpowiednio zagospodarowa-

nej przestrzeni publicznej dotyczy przede wszystkim centrum miasta. Ankietowani głównie zwracali uwagę na brak przestrzeni reprezentacyjnej (np. rynek), terenów spacerowych, rekreacyjnych, a także miejsc przeznaczonych dla młodzieży. Spora część respondentów zwracała uwagę na zły stan techniczny urządzeń na placach zabaw.

Najlepiej mieszkańcy ocenili stan techniczny obiektów budowlanych a także dostęp do nowoczesnej infrastruktury – np. internetu.

Co poprawić, a co nie

Za najważniejsze zadanie mieszkańcy uznali zagospodarowanie przestrzeni publicznej. Aż 37% respondentów wskazało, że jest to bardzo ważne. Za równie istotne ankietowani uznali rozbudowę infrastruktury technicznej (36%). Mieszkańcy miasta jako ważne, w ramach działań rewitalizacyjnych, wskazywali głównie:

- przebudowę i zagospodarowanie centrum (konieczność zmniejszenia ruchu pojazdów, przebudowa i utworzenie rynku),
- rozbudowę przedszkola,
- stworzenie miejsc rekreacyjnych i spędzania czasu wolnego (tj. budowa skateparku, ścieżek rowerowych),
- zapewnienie bezpiecznych miejsc zabawy dla dzieci,
- budowę ścieżek rowerowych, pieszych, szlaków w lesie i wokół zalewu,
- zagospodarowanie Golcówki,
- stworzenie systemu inteligentnej sygnalizacji i sterowania ruchem.

Za zbędne mieszkańcy uznali przeprowadzenie prac konserwatorskich, odnowienie fasad i dachów budynków o znaczeniu historycznym oraz remontów budynków komunalnych o charakterze mieszkaniowym.

Mieszkańcy za najważniejsze miejsca działań rewitalizacyjnych uważają centrum miasta, a także Jamnice i Pasieczki.

Ankiety na zlecenie Urzędu Miasta przeprowadzili pracownicy GIG. (zz)

Wakacje w mieście - atrakcje i wypoczynek

Przez cztery tygodnie - od 7 lipca do 1 sierpnia w szkole podstawowej, bibliotece i Sokolni były zorganizowane zajęcia wakacyjne dla kilkuset dzieci. Oprócz opieki wychowawców i prowadzących zajęcia uczestnikom zapewniano drugie śniadanie i napoje. Z budżetu miasta na wakacyjny wypoczynek wydanych zostało niespełna 60 tys. zł.

Pierwsze dwa tygodnie wakacji w mieście zorganizowanych przez UM, odbyły się w szkole podstawowej dla ponad dwustu dzieci od 6 do 15 lat. Były wyjazdy na basen do Łędzin, ciekawe wycieczki poza miasto - do Nibylanii w Katowicach, wioski indiańskiej do Jaworzna, Laserhouse i na kręgielnię do Katowic, ponadto zajęcia plastyczne i sportowe. Podczas Dnia Sportu były medale, dyplomy, podium jak na prawdziwych zawodach i wiele innych atrakcji. Nie wiało nudą, nawet wtedy gdy pogoda bywała kapryśna.

Agatka Zdziechiewicz ma 9 lat i po raz pierwszy wzięła udział w miejskich półkoloniach. Była zachwycona - wszystko jej się podobało. Potrafi pływać, więc zajęcia na basenie to było coś dla niej, ale atrakcyjne okazały się wszystkie zajęcia - zwłaszcza wycieczki. Również 9-letni Szymon Marcinek był na półkoloniach już trzeci raz, a po szkole wybierał się jeszcze do biblioteki i Sokolni. W sierpniu wyjedzie na wczasy z rodzicami. Jego z kolei zachwyciła wycieczka do Laserhouse, bo widział coś takiego pierwszy raz. Zabawy laserowe podobały się szczególnie chłopcom, ale dziewczyny też się znakomicie przy nich bawiły. Basen mu od-



powiadał, bo lubi pływać. Na półkoloniach był ze starszym bratem.

Nad gromadą półkolonistów czuwali wychowawcy, mający do pomocy wolontariuszy. Byli to: Joanna Kokoszka, Monika Strzelecka, Weronika Koziorz, Natalia Klimczok, Marta Skrzypczyk, Jacek Urbańczyk, Anna Zbytneńska, Patrycja Pisarska, Michał Rak oraz Karolina Klekot, Marcin Hermyt, Patrycja Kostka, Jonasz Knap, Karolina Wioska, Anna Bednarczyk, Sebastian Malorny i Magdalena Kubica. Kierownictwo półkolonii stanowili Katarzyna Krzyżowska i Anna Nowicka.

Równie świetny dla dzieci i młodzieży był tydzień wakacji w bibliotece. Jego tematem był Koziołek Matołek i niesamowite przygody bohatera opisane przez Kornela Makuszyńskiego. - W tym roku przypada 130 rocznica urodzin autora - wyjaśniła Jadwiga Mikunda - stąd pomysł, by wakacje biblioteczne „kręciły się” wokół Koziołka, który od kilkudziesięciu lat budzi uznanie wśród dzieci. W programie była wycieczka, zabawy plastyczne, spektakl

teatralny z Koziołkiem w roli głównej przygotowany przez aktorów teatru „TO” z Krakowa i warsztaty teatralne. Dla odprężenia zabawy sportowe prowadziła K. Krzyżowska, którą wraz z bibliotekarzami wspomagali stażysci i praktykanci.

- To tylko jeden tydzień, ale naprawdę ciekawy, bo z Koziołkiem Matołkiem była wspaniała zabawa - oceniła Karolina Niemczyk. - Byłam najpierw w szkole, potem w bibliotece i jeszcze wybieram się do Sokolni. Podobało mi się wszystko, a super była wycieczka do warowni w Pszczynie. Sierpień spędzam w Gdyni.

Również jej koleżanka Marysia Stalmach była wszędzie, bo nie chciała siedzieć w domu. - Najpierw myślałam, że temat o Koziołku to będą bajki dla małych dzieci, a okazało się, że młodzież też może się przy tym świetnie bawić. Myślę, że Koziołka polubiłam jeszcze bardziej.

Kinga Stadler co roku chodzi na półkolonie w szkole i do biblioteki. - Co roku mile spędzam czas, jest ciekawie, przyjemnie i wiele atrakcji. W sierpniu jadę na kolonie. Podobało mi się w zasadzie wszystko; ciekawy był teatr o Koziołku.

Hania Poprawska wzięła udział w półkoloniach w szkole w drugim tygodniu, a potem przychodziła jeszcze do biblioteki. Nie była tylko w Sokolni, bo wyjeżdżała z rodzicami. - Podobała mi się - powiedziała Hania - jak chyba wszystkim, wycieczka do warowni pszczyńskiej. Te dwa tygodnie spędziłam bardzo ciekawie, nie żałuję, że się zapisałam. W bibliotecznych wakacjach wzięło udział ponad stu uczestników. (da)

Sokolnię odwiedzamy w drugim dniu wierzbowych zajęć. Trwa właśnie głośnie odliczanie czasu, jaki pozostał do końca pracy, czyli do przerwy na drugie śniadanie. Kilkadziesiąt par małych rąk gorączkowo usiłuje zakończyć wyplatanie gigantycznych „pajęczyn” z wierzbowych witek,

nanych dniach. - Nie żałuję ani trochę, że tu jestem - mówi z przekonaniem. Piątoklasistka Wiktoria Pilszczek zauważa dojrzałe, że te zajęcia rozwijają umiejętności i wyobraźnię. Są dla niej bardzo ciekawe i atrakcyjne. Weronice Zielińskiej z gimnazjum podoba się to, że pierwszego dnia zrobiła



towarzyszący temu harmider, który świadczy o emocjach i zaangażowaniu uczestników - To są na razie prefabrykaty, z których dzieci potem zbudują pawilon - objaśnia nam prowadząca zajęcia Agata Knap. - Będziemy też wyplatać z wikliny i włóczki latawce - dodaje towarzysząca jej Łucja Malec-Kornajew. Obie są z Krakowa, gdzie działają jako firma Polska Wierzba. Dzieci podzielone zostały na trzy grupy, które rywalizują ze sobą, stąd zamieszanie na parkiecie. Ich prace są oceniane i punktowane.

Mateusz Kościerzyński z 6 klasy przyznaje, że przyszedł do Sokolni, żeby się nie nudzić w domu. Mówi, że zajęcia są bardzo ciekawe. Pierwszy raz ma do czynienia z wikliną i jest zainteresowany tym, co będzie dalej, dlatego pojawi się również w kolej-

dla siebie wiklinową bransoletkę i mogła ją zabrać do domu. Dodaje, że zajęcia są dobrze zorganizowane. Obiecuje przychodzić codziennie.

- Dzieci są pracowite, radosne i z przyjemnością angażują się w czasie zajęć - mówią prowadzące. - Dzięki warsztatom podnoszą swoją sprawność manualną i koncentrację, uczą pracy w grupie. Ponadto zbliżają do siebie, uczą komunikatywności, wyrażania potrzeb, kontaktowania ze sobą i przełamywania nieśmiałości. A rywalizacja uczy konsekwencji. Dzieciom bardziej podobają się takie zajęcia. I nie tylko im.

„Dzięki dzieciaki za wspólne budowanie z wierzby, wyplatanie, puszczenie latawców, szaleństwo! Zachwyciłyście nas! Chcemy więcej takich wakacji!” - napisały po kilku dniach prowadzące na swojej stronie fejsbukowej. (zz)



Niemal gotowa

Budowa hali sportowej przy gimnazjum zmierza do końca. Oficjalne otwarcie przewidziano w październiku. Na początku sierpnia odwiedziliśmy z aparatem plac budowy.



Na dole można rozsunąć dodatkowe rzędy krzesełek - w zależności od potrzeb.



Wanna do hydromsażu w części rehabilitacyjnej hali.



Łącznik między gimnazjum a halą na wysokości pierwszego piętra.



Działa już tablica świetlna.



Górna część widowni pomieści ponad trzysta widzów.



W otoczeniu hali jest jeszcze sporo do zrobienia.

Sporo kasy na rarytasy

Komputer, tablet, książki, kurs językowy, wyjazdy zagraniczne i... ulubione słodycze - to wszystko można mieć dzięki stypendiom. Uczniowie, studenci, doktoranci, sportowcy, artyści i wszyscy, którzy szukają pomocy finansowej lub szansy na rozwój swoich talentów, mogą znaleźć w bazie serwisu mojestypendium.pl coś konkretnego dla siebie. Na przyszłych

stypendystów czeka prawie 180 milionów złotych.

W serwisie www.mojestypendium.pl można znaleźć nie tylko bazę aktualnych stypendiów. Znajdują się tu również artykuły o stypendiach, konkursy dla stypendystów i publikacje, które pomogą młodym ludziom wybrać ścieżkę edukacji, a być może i kariery zawodowej. Od ośmiu lat gromadzo-

ne są tam najlepsze przykłady pomocy uczniom, studentom, doktorantom, sportowcom, artystom i wielu, wielu innym, aby każdy mógł odnaleźć się w świecie stypendiów. - Pomoc finansowa nie musi pochodzić tylko ze szkoły i uczelni wyższych i być przyznawana ze względu na kłopoty finansowe. Stypendysta może przeznaczyć je zarówno na rozwój, jak i

JUBILEUSZOWA JESIEŃ

W niedzielę 7 września rozpoczyna się kolejny festiwal „Jesień organowa w powiecie bieruńsko-ledzińskim”. To już XV, a więc jubileuszowa edycja imprezy.

Festiwal jak zwykle zamknie się w ramach 8 koncertów, odbywających się w różnych kościołach powiatu we wszystkie niedziele września i października.

Koncert inauguracyjny odbędzie się w imielińskiej świątyni pw. Matki Boskiej Szkaplerznej w niedzielę 7 września o godz. 17:00.

Wystąpią: organista Waław Golonka, prof. Akademii Muzycznych w Krakowie i Warszawie oraz znakomity trębacz Stanisław Dziewior. W programie m.in. utwory Bacha, Haendla, Clarke'a, Stanleya i in. (rj)

Mistrzowie grilla

Dokończenie ze str. 1

cierzycy z ostrymi papryczkami. - Okrasa podszedł do nas, gdy na scenie grał zespół, wsadził palec do ajwaru i się skrzywił. Zdziwiłem się, co się stało. A on poklepał po plecach, że żartował i jest dobrze. Mieliliśmy też swój sok z czarnej porzeczki, zrobiliśmy sos z cynamonem, goździkami i miodem. „Dodajcie oliwy” - poradził i okazało się rewelacją - relacjonuje Jakub.

Dlaczego grillowanie?

- To nasz sposób na rodzinne i sąsiedzkie spotkania, które kiedyś były kultywowane jak niedzielny obiad - odpowiadają. Kiedyś wszyscy w sąsiedztwie się znali i zwracali na siebie uwagę, dziś w zasadzie można się najczęściej spotkać przy grillu. To jest dobry sposób na stworzenie sąsiedzkich więzi. - Dziękuję rodzicom, dziadkom, że jedliśmy w dzieciństwie pewne potrawy i zapamiętaliśmy te smaki. Teraz możemy je odtwarzać, dzięki temu że sami robimy kielbasy, kompoty, wędzimy szynki, ryby, kisimy kapustę. - Spotykamy się, jak tylko jest czas i pogoda. Całe rodziny biorą udział w przygotowaniach. Żeby była zabawa. Każdy przynosi coś ze sobą i nie przychodzi na gotowe - o nie - zauważa Łukasz. - Prażki zaczynają się od skrobienia kartofli - dodaje

Jakub. - Mamy tysiące przepisów, które wzięły się z tego, że od lat eksperymentujemy. A ulubiony? Rozbief wołowy z ziemniakami w folii i tzatziki z ziołami.

To była przygoda

Czy to było fair, że amatorzy grillowania konkurowali z zawodowymi kucharzami i to nieraz pochodzącymi z renomowanych restauracji? - pytam mistrzów, ale nie czują, że jako pracownicy branży budowlanej brali udział w nierównej walce. - Jak to dobrze wygrać z takimi konkurentami - odpowiadają. Dla nas to była przygoda, dobra zabawa, dzięki której poznaliśmy wielu fajnych ludzi, a dla nich sprawa prestiżu i reklamy. - Cieszymy się, że mogliśmy zrobić hamburgera, który smakował takiemu znawcy jak Okrasa - dodają. Może z udziału w konkursie wyniknie coś więcej. Na razie mają propozycję od jednego ze sponsorów - będzie to grillowanie podczas festynu w Lublinie.

Podziękowanie

- Bardzo dziękujemy wszystkim za czas poświęcony przy telewizorze, głosowanie na nas i za odzew po programie - na ulicy, w sklepach, w Imielinie i nie tylko. Jesteśmy wdzięczni za wsparcie - mówią imielińscy miłośnicy grilla. zz

partnerstwie z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności.

Fundacja zaprasza na stronę dedykowaną serwisowi mojestypendium.pl na portalu Facebook www.facebook.com/mojestypendiumpl, gdzie zamieszczane są najnowsze informacje dotyczące stypendiów i konkursów edukacyjnych. Warto skorzystać z takiej oferty. (um)

Czeski Imielin

Mieszkańcom Imielina, choć odrobinę interesującym się historią swojego miasta, z pewnością znana jest data 1391 r. W tym roku ks. Jan II Żelazny, pan księstwa raciborskiego zmuszony został do oddania biskupowi krakowskiemu Janowi III Radlicy trzech wsi: Imielina, Chelmu i Kosztów jako zadośćuczynienie za dokonany najazd na biskupi zamek Lipowiec i okolice Sławkowa. Tym samym Imielin znalazł się w granicach Małopolski i na kilka wieków zmienił przynależność państwową. W odróżnieniu od większości Śląska był częścią Korony Polskiej, a następnie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jak doszło do wydarzenia, które okazało się tak brzemienne w skutki?

Chcąc je właściwie zrozumieć, należy cofnąć się do roku 1336. Umiera wówczas, nie pozostawiając męskiego następcy, ks. raciborski Leszek z rodu Piastów śląskich. Rządy w księstwie przekazuje swojemu szwagrowi, Mikołajowi II opawskiemu z bocznej gałęzi czeskiego królewskiego rodu Przemysławów. Trzymając się ściśle faktów, należałoby powiedzieć „z nieprawej gałęzi”, ponieważ założyciel rodu był nieślubnym dzieckiem.

Znajdujący się na obrzeżach księstwa raciborskiego Imielin ma więc od tego roku czeskiego władcę, władającego także w ziemi opawskiej i karniowskiej. Pod rządami Mikołaja, dyplomaty i świetnego gospodarza, księstwo kwitnie. Nie długo jednak. Jego syn, Jan I,



Zamek w Raciborzu - jedna z siedzib Przemysławów opawsko-raciborskich (fotografia współczesna).

należy do hulaków. Wystawne życie i zamiłowanie do napojów wysokowych wpędzają go szybko w długi. W 1375 roku odsprzedaż wiec ziemię pszczyńską i mikołowską ks. Władysławowi Opolczykowi. Imielin, nie stanowiący wówczas części ziemi pszczyńskiej, pozostaje we władaniu Przemysławów. Książę kilka lat później umiera i rządy obejmuje ok. piętnastoletni Jan II, zwany później Żelaznym. To właśnie z jego kancelarii wyjdzie w 1386 roku dokument po raz pierwszy wymieniający przysiółek Imielin.

Młody władca z energią i sporą dozą przemysłowości stara się przywrócić potęgę swojego dziadka. Angażuje się w intrygi polityczne i działania zbrojne, kierując się zasadą „nic za darmo”. Zdobyty w ten sposób

majątek przeznacza na wykupienie utraconych przez ojca ziem. Ponieważ jednak żądania finansowe Opolczyka rosną, w 1390 roku Jan II odbija zbrojnie pozostałą część dziedzictwa. W tym samym czasie – prawdopodobnie z powodów politycznych – każe utopić proboszczów Żor i Krzyżowic. Rok później ma miejsce najazd na dobra biskupa krakowskiego.

Do tej pory większość historyków postrzegała to zdarzenie jako przejaw gwałtownego charakteru księcia i „złych” genów odziedziczonych wraz z przydomkiem po drugim dziadku, Henryku V Żelaznym, ks. żagańskim. Sporo w tym zasługi Jana Długosza, który określił Jana II jako „człowieka pod-

stępnego i przebiegłego”, który zmarł „popadłszy w szal”. Niestety, Długosz w wielu miejscach swoich kronik obiektywizmem nie grzeszył. Postępowanie ks. Jana nosi znamiona konsekwentnie realizowanej linii politycznej, a jego metody nie odbiegają zbyt od tych, które powszechne były w całej Europie.

Inni wskazywali na to, że rozpaczliwie potrzebujący pieniędzy książę dokonał po prostu napadu rabunkowego, wzorem rycerzy-rabusiów. Raubritterzy byli wówczas silnie rozpowszechnieni, zwłaszcza na terenach pogranicznych, gdzie przebiegały szlaki handlowe, a władza zwierzchnia była słaba. Rycerze, osadzeni w warow-

niach dla ochrony danej ziemi, dorabiali sobie, napadając na kupców i dyplomatów. Proce-derem parali się także książęta, jak choćby Bolesław Rogatka, wnuk św. Jadwigi śląskiej.

Ostatnie badania rzuciły odmiennie światło na wydarzenia z 1391 roku. Biskup Jan III Radlica, kanclerz królewski i dyplomowany medyk, skutecznie rewindykował i pozyskiwał majątki ziemskie na rzecz Kościoła, często bazując na lukach w prawie lub niepewnej sytuacji. Pamiętać należy, że ówczesni książęta Kościoła w równej mierze co o zbawienie, troszczyli się o swój majątek doczesny. Radlica prawdopodobnie wykorzystał fakt, że ks. Jan w 1390 roku był zaangażowany militarne na południowych rubieżach swojego księstwa i zaatakował jego ziemie wschodnie, chcąc zająć dekanat pszczyński. Reakcja ks. Jana była więc odwetem wymierzonym w duchownego. Za tym, że wina nie leżała tylko po stronie Przemysławów przemawia decyzja Władysława Jagiełły, który polecił rajcom krakowskim pokryć koszty pobytu Jana II w Krakowie podczas procesu rozjemczego. Biskup wprawdzie osobiście nie nacieszył się długo zdobyczą (zmarł w 1392 roku), ale Imielin pozostał w granicach Rzeczypospolitej aż do XVIII wieku, kiedy wkroczyły tu wojska króla Prus, Fryderyka II.

dr Joanna Knapik

Wycieczkowi emeryci

W Sokolni 10 lipca na comiesięcznym spotkaniu zebrali się imielińscy emeryci. Prezes Bernard Stolorz przekazał życzenia dla lipcowych solenizantów. Są nimi: Maria Olszewska, Eugeniusz Cichy, Maria Mandrela, Genowefa Stokłosa, Anna Kaiser, Małgorzata Saternus, Gertruda Wieczorek, Edeltraut Szeja, Magdalena Hantulik, Krystyna Kosmala, Maria Koźlik, Irena Mandrela, Dominik Buczek (75 lat) i Urszula Klein.

Dwa tygodnie później, 24 lipca grono emeryckie pojechało na jednodniową wycieczkę do Żywca. Między 5 a 7 sierpnia zaplanowali wycieczkę do Baranowa, Sandomierza, Wąwolnicy, Nałęczowa i Lublina. Natomiast 12 sierpnia wybierają się do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Kolejne spotkanie emerytów odbędzie się w Sokolni w czwartek 28 sierpnia o godz. 15. (zz)

95 lat!

Te wyjątkowe urodziny obchodziła Marta Mucha 8 lipca. Z tej okazji Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta i burmistrz Jan Chwiedacz odwiedzili jubilatkę, składając jej najlepsze życzenia w imieniu mieszkańców Imielina. Przyłączamy się do tych życzeń. (zz)



W morzu cyfr

Rozmowa z Katarzyną Lamik, nowym skarbnikiem miasta

- **Lubi pani pływać w morzu?**

- Tak. A dlaczego Pan pyta?

- **Bo jako skarbnika otacza pani morze cyfr.**

- Wolę jednak to z wodą, bo można w nim w miarę swobodnie pływać, a tu w finansach trzeba mieć przed oczami każdą cyfrę, bo inaczej – posługując się dalej tą morską metaforą – można wpaść na rafę.

- **Czyli?**

- Naruszyć dyscyplinę budżetową, za co grozi postępowanie przed Regionalną Izbą Obrachunkową.

- **Kiedy tak się dzieje?**

- Gdy przekroczy się zaplanowane w budżecie wydatki. Dlatego każdą fakturę „oglądam ze wszystkich stron”, zanim skieruję do wypłaty.

- **Ale chyba Pani się nie boi głębin?**

- Nie. Zostałam rzucona na głęboką wodę, bo choć przez ostatnie dwa lata formalnie odpowiadała za finanse miasta pani Krystyna Błachut, poprzednia skarbnik, to ja faktycznie nimi się zajmowałam. Na szczęście, gdy teraz mam jakieś wątpliwości, mogę sięgnąć po telefon i zadzwonić do niej.

- **Jaka jest sytuacja finansowa miasta?**

- Dobra. Po półroczu jest nadwyżka budżetowa, mimo że na koniec roku zaplanowany został deficyt.

- **Dlaczego tak się dzieje?**

- Ponieważ otrzymaliśmy już pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na rozbudowę oczyszczalni ścieków. Bardzo dobrze spływają też dochody, a wydatki zwykle ponosimy w drugiej połowie roku, gdy płacimy za wykonane roboty.

- **Co się dzieje z tą nadwyżką?**

- Odkładamy na lokacie i pieniędze procentują. Będziemy je mogli przeznaczyć na dodatkowe zadania.

- **Pani wie na co?**

- Zdecydują radni i burmistrz. Ja zwykle muszę temperować zapełdy do wydawania pieniędzy.



- **Najczęściej słucha Pani zapewne tego, co ma do powiedzenia jeden radny*...**

- O nie – być może najczęściej go słyszę, ale muszę brać pod uwagę głosy wszystkich radnych. W domu jest dom, a praca jest w pracy. Staramy się to rozdzielić. Bardzo tego pilnujemy. Muszę patrzeć na ogólne dobro.

- **Co jest najtrudniejsze w Pani pracy?**

- Zostałam obdarzona zaufaniem i teraz muszę zrobić wszystko, żeby nie zawieść tych, którzy mnie nim obdarzyli.

- **Co Panią cieszy?**

- Że miastu wystarcza na zaplanowane wydatki, nie musimy się zastanawiać, skąd wziąć pieniądze. Że zostały dobrze zaplanowane, choć sytuacja gospodarcza jest zmienna i wszystko może się wydarzyć. Wiadomo jaka sytuacja jest np. w górnictwie.

- **Jest Pani za podnoszeniem czy obniżaniem podatków?**

- Ministerstwo finansów na przyszły rok nie przewiduje podwyżek. Jestem za pozostawieniem ich na dotychczasowym poziomie. Wolę, aby dochody były w takiej wysokości jak obecnie,

niż je podnieść i spowodować, że ludzie nie będą płacić. Z drugiej jednak strony warto zdawać sobie sprawę z tego, że bez podwyżek miasto będzie miało ograniczone możliwości finansowania różnych potrzeb mieszkańców. To wszystko trzeba mieć na uwadze i należy dokładnie to przeanalizować i przeliczyć, bo są też zaległości. W porównaniu z ościennymi gminami nasze podatki nie są za wysokie.

- **Zapewne nie chce Pani, by ludzie powiedzieli; „przyszła nowa skarbnik i od razu wzrosły podatki”?**

- No nie – ale trzeba, jak już wspomniałam, na to popatrzeć z obu stron.

- **Czego Pani życzyć?**

- Dobrej współpracy z radnymi i zadowolenia mieszkańców.

- **Z jednym na pewno się pani dogada.**

- Myślę, że tak. Pozostało już tylko 14.

Rozmawiał zz

* mąż Tomasz Lamik jest radnym w Imielinie

Poza lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej w imielińskim SP ZOZ działają przychodnie specjalistyczne:

- diabetologiczna,
- reumatologiczna,
- laryngologiczna,
- ginekologiczna,
- stomatologiczna.

Do dwóch ostatnich moż-

Cenne zdrowie

Programy zdrowotne finansowane przez miasto i powiat pozwalają na wykrycie schorzeń u pacjentów, o których ci często nie zdają sobie sprawy. Na ten cel wydaje się corocznie kilkadziesiąt tys. zł.

Programem zapobiegania próchnicy objęci są uczniowie trzeciej i czwartej klasy szkoły podstawowej. W ramach programu są przeprowadzone badania stanu uzębienia, wykonane zabiegi lakowania oraz lakierowania zębów u dzieci, a także zajęcia edukacyjne w zakresie dbania o jamę ustną. W ubiegłym roku wydano na ten cel 10,6 tys. zł, a bieżącym dotąd 3,5 tys. Zabieg lakierowania zębów przeprowadzono dwukrotnie u 76 uczniów z rocznika 2003, a lakowania zębów u 75 uczniów z rocznika 2004. Dotychczas zostały przeprowadzone zabiegi lakierowania zębów u 74 uczniów klas trzecich oraz 31 lakowania u 13 uczniów z rocznika 2005.

Stan uzębienia dzieci oceniany jest jako dobry. Dzieci, które zgłaszają się do zabiegu lakierowania zębów, który jest przeprowadzany po roku od lakowania, bardzo często mają zęby trzonowe i przedtrzonowe pokryte lakiem, bez oznak próchnicy. Znacznie wzrosła higiena jamy ustnej. Większość uczniów zgłaszających się do gabinetu stomatologicznego ma stan uzębienia w bardzo dobrym stanie. Zęby stałe i mleczne są zalakowane lub zaplombowane, co świadczy o wizytach u dentysty. Uczniowie, którzy mają rozległą próchnicę zębów stałych, należą do nielicznych wyjątków.

Stan uzębienia uczniów klas III oceniono jako dobry. Dzieci z zębami objętymi próchnicą stanowią zaledwie 10% wszystkich uczniów biorących udział w programie. Rodzice dowiedzieli się o stanie uzębienia dzieci w postaci diagramu

na umówić się na wizytę bez skierowania. Średni termin oczekiwania na wizytę u lekarza-specjalisty to 3 miesiące. Wizyty u lekarzy-specjalistów finansuje NFZ.

Ponadto działa gabinet rehabilitacji medycznej, który świadczy usługi odpłatnie oraz gabinet optyczny.

z informacją o zębach, które wymagają leczenia lub usunięcia oraz o potrzebie leczenia ortodontycznego (10 uczniów). W 2013 roku żadne dziecko nie miało zęba do ekstrakcji, co świadczy o zwiększonej dbałości o uzębienie.

Wczesne wykrywanie raka gruczołu krokowego u mężczyzn Imielina w grupie wiekowej 55 – 65 lat to program realizowany w 2013 i bieżącym roku. W ubiegłym wzięło w nim udział 177 mężczyzn. Koszt programu wyniósł 10,2 tys. zł. Przeprowadzone badania pozwoliły na wykrycie 25 przypadków schorzeń dróg moczowych (w tym 10 przypadków łagodnego przerostu gruczołu krokowego), 2 przypadki wymagające dalszej bezwzględnej diagnostyki, 15 przypadków schorzeń nerek – kamica i torbielowość nerek, 10 mężczyzn wymagało dalszej kontroli lekarskiej i leczenia farmakologicznego. W bieżącym roku koszt programu to 17,9 tys. zł.

Program „wczesne wykrywanie czynników ryzyka chorób układu krążenia w wieku powyżej 20 lat” polega na rozpowszechnianiu wiedzy na temat zapobiegania chorobom sercowo-naczyniowym i promocja zdrowego stylu życia. Jego celem jest zwiększenie wykrywalności i skuteczności leczenia chorób układu krążenia.

W 2013 roku w programie wzięło udział 400 osób, co kosztowało 10 tys. zł. W trakcie programu wykryto 14 przypadków nieleczzonego podwyższonego ciśnienia tętniczego, 10 przypadków nieprawidłowego zapisu EKG, 4 przypadki cukrzycy, 7 przypadków cukrzycy utajonej, 140 przypadków zaburzeń gospodarki cholesterolowej, 32 przypadki podwyższonego poziomu kwasu moczowego, 7 przypadków podwyższonego poziomu hemoglobiny glikozylowanej.

Ponadto są realizowane akcje badań mammograficznych finansowane przez NFZ. W poradniach ginekologicznych jest program wczesnego wykrywania raka szyjki macicy finansowany przez NFZ.

Programy profilaktyczne prowadzi również nasz powiat. (zz)

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac
ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Witamy we wspólnocie

**Dzieci ochrzczone 12 lipca
w imielińskim kościele**



Gabriel Kowalczyk syn Rafała i Katarzyny
Urodzony 9 maja
Chrzestni: Mariusz Faryna i Anna Kupis



Magdalena Karolina Kulka córka Łukasza i Teresy
Urodzona 23 czerwca
Chrzestni: Krzysztof Górecki i Monika Pacwa



Jan Damian Przybyła syn Damiana i Hanny
Urodzony 3 kwietnia
Chrzestni: Dawid Przybyła i Danuta Golda



Aleksandra Agnieszka Szewczyk córka Dawida i Agnieszki
Urodzona 29 kwietnia
Chrzestni: Marcin Linek i Marzena Markiewicz

Nowy sezon - nowy trener

Na trzy dni przed pierwszym meczem Pogoni Imielin w klasie okręgowej nowy trener Grzegorz Rajman nie jest w stanie podać, w jakim składzie drużyna wystąpi w inauguracyjnym spotkaniu. Co prawda, jak mówi, na treningach jest bardzo dobra frekwencja, bo pojawia się nawet 22 zawodników, ale część drużyny jest nadal na urloпах, a dwóch nabawiło się kontuzji na ostatnim sparingu. Stąd duża rotacja. - W drużynie jest potencjał, ale na wszystko potrzeba czasu - mówi trener. - Jeśli dane mi będzie dłużej potrenować w Imielinie, to wypracujemy swój styl grania, fajną piłkę dla oka - obiecuje. Na pytanie, ile trzeba czasu, by zobaczyć efekty jego pracy, odpowiada, że minimalnie rok, choć „już drużyna powoli zaczyna rozumieć, o co mi chodzi. Myślę, że z każdym meczem będzie lepiej.”

— zauważa G. Rajman. O zespole, z którym pracuje zaledwie od trzech tygodni, mówi, że to mieszanka doświadczenia z młodością i choć jest dużo chętnych do gry, to dla rywalizacji do każdej formacji przydałoby się po jednym zawodniku. Chwali, że piłkarze chcą pracować, są zaangażowani, a tylko ciężką pracą można do czegoś dojść.

O sobotnim meczu (9 sierpnia) ze Spartą Katowice, trener mówi, że jest bardzo ważny i żałuje nie będzie mógł skorzystać ze wszystkich piłkarzy, z których by chciał. - Zawsze lepiej rozpocząć od zwycięstwa - dodaje. Potrzebna jest pełna mobilizacja i koncentracja. Czy taka będzie? Przekonamy się na boisku o godz. 17.

O sytuacji w klubie rozmawialiśmy również z prezesem Józefem Pacwą. W Pogoni trenuje około stu zawodników - od 7-latków do seniorów. - Chcemy również zorganizować zajęcia dla 6-latków, które polegałyby bardziej na zabawie piłkar-

skiej i okazjonalnym udziale w turniejach - mówi prezes. Wyjaśnił, że tymczasowo rozwiązany został drugi zespół seniorów, ze względu na małe zainteresowanie grą w drużynie, o czym świadczyło to, że na treningi przychodziło po kilku piłkarzy. Natomiast zadanie dla nowego trenera Pogoni, to zajęcie miejsca między 3. a 6. w tabeli klasy okręgowej. W tym sezonie Pogoń Imielin powróciła do gry w I grupie katowickiej ligi okręgowej, czyli będzie rywalizować z takimi zespołami jak MKS Łędziny, Unia Kosztowy, Unia Bieruń Stary, Piast Bieruń Nowy, Górnik 09 Mysłówice, GKS II Tychy, Ogrodnik Cielmice, MK Górnik Katowice, Rozwój II Katowice, Sparta Katowice, Znicz Jankowice, czy AKS Mikołów. (zz)

Grzegorz Rajman (poniżej) w tym roku kończy 39 lat. Jako piłkarz jest wychowankiem Stadionu Śląskiego. Grał w Rozwoju Katowice, a ostatnio w Sole Oświęcim i Podlesiance Katowice, gdzie był trenerem. Otarł się również o ekstraklasę w Odrze Wodzisław i Ruchu Chorzów.



Mistrzowie grilla polecają: Szaszłyki z karkówki

Rozpoczynamy nowy cykl, w którym nasi mistrzowie grilla będą się dzielić w „Kurierze” swoimi najlepszymi i - co ważne - wypróbowanymi przepisami kulinarnymi. W pierwszym odcinku polecają szaszłyki z karkówki z boczkiem i pomarańczami.

Składniki

- na 12 szaszłyków
- 1 kg karkówki bez kości
- 300 g boczku wędzonego
- 3 ząbki czosnku
- 4 pomarańcze
- 1 cytryna
- mały słoik majonezu
- 2 łyżki przecieru pomidorowego
- 2 łyżki dowolnej przyprawy grillowej
- sól, pieprz, ostra papryka do smaku
- pieprz kajeński

Marynata

Wymieszać majonez z podanymi przyprawami, dodać czosnek, sok z cytryny, przecier pomidorowy. Doprawić

do smaku wedle woli - my proponujemy pieprz kajeński.

Wykonanie

Oczyszczyć mięso, pokroić w kostkę, boczek w plastry, pomarańcze w ósemki. Zrobić marynatę i wymieszać z mięsem, boczkiem i pomarańczami (karkówkę należy marynować co najmniej 4 godziny, a najlepiej przez całą noc). Nadziać na przemian karkówkę, boczek i pomarańcze na namoczone patyczki. Grillować szaszłyki ze wszystkich stron na mocno rozgrzanym grillu przez 15 minut. Smacznego.

Jakub Ficek i Łukasz Żak